



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Niedziela, 24 stycznia 2021 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Fragment Ewangelii tej niedzieli (Mk 1, 14-20) przedstawia nam, że tak powiem, „przekazanie pałeczki” przez Jana Chrzciciela Jezusowi. Jan był Jego prekursorem, przygotował Mu teren i przygotował Mu drogę – teraz Jezus może rozpocząć swoją misję i głosić obecne już zbawienie; On jest zbawieniem. Jego nauczanie streszcza się w tych słowach: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (w. 15). Po prostu. Jezus nie używał półsłówek. Jest to przesłanie, które zachęca nas do refleksji nad dwoma zasadniczymi tematami – *czasem i nawróceniem*.

W tym tekście ewangelisty Marka *czas* należy rozumieć jako trwanie historii zbawienia, dokonanego przez Boga; zatem *czas „spełniony”* to ten, w którym owo zbawcze działanie osiąga swój szczyt, pełną realizację – jest to historyczna chwila, w której Bóg posłał Syna na świat i Jego królestwo stało się bardziej niż kiedykolwiek „bliskie”. Wypełnił się *czas zbawienia*, ponieważ Jezus przyszedł. Jednakże zbawienie nie jest automatyczne; zbawienie jest darem miłości i jako takie jest ofiarowane wolności człowieka. Zawsze, kiedy mówi się o miłości, mówi się o wolności – miłość bez wolności nie jest miłością; może być interesem, może być lękiem, wieloma rzeczami, ale miłość zawsze jest wolna, a będąc wolna, wymaga wolnej odpowiedzi – wymaga naszego *nawrócenia*. Chodzi mianowicie o zmianę mentalności – tym jest nawrócenie, zmianą mentalności – i zmianę życia – nie naśladowanie nadal wzorców świata, ale wzoru Boga, którym jest Jezus, naśladowanie Jezusa, tego, jak postępował Jezus i jak czego nas nauczał Jezus. Jest to decydująca zmiana wizji i postawy. W istocie grzech, zwłaszcza grzech światowości, który jest jak powietrze, przenika wszystko, przyniósł mentalność, która dąży do potwierdzania samych siebie przeciwko innym, a także przeciwko Bogu. To jest ciekawe... Jaka jest twoja tożsamość? A jakże często słyszymy, że wyraża się własną tożsamość w kategoriach „przeciwko”. Trudno jest wyrazić własną tożsamość w duchu świata w kategoriach pozytywnych i zbawienia – to jest wbrew sobie, przeciwko innym i przeciwko Bogu. I w tym celu nie waha się – mentalność grzechu, mentalność świata – posługiwać oszustwem i przemocą. Oszustwem i przemocą. Widzimy, co się dzieje za

sprawą oszustwa i przemocy - chciwość, pragnienie władzy, a nie służenia, wojny, wyzysk ludzi... To jest mentalność oszustwa, które niewątpliwie ma swoje źródło w ojcu oszustwa, wielkim kłamcy, diable. On jest ojcem kłamstwa, tak go określa Jezus.

Temu wszystkiemu sprzeciwia się przesłanie Jezusa, które zachęca, abyśmy uznali, że potrzebujemy Boga i Jego łaski; abyśmy przyjęli zrównoważoną postawę w odniesieniu do dóbr ziemskich; żebyśmy byli otwarci i pokorni wobec wszystkich, abyśmy poznawali i realizowali siebie w spotkaniu z innymi i w służeniu im. Dla każdego z nas czas, w którym możemy przyjąć odkupienie, jest krótki – jest to trwanie naszego życia na tym świecie. Jest krótki. Być może wydaje się długi... Pamiętam, jak poszedłem udzielić sakramentów, namaszczenia chorych pewnemu starszemu człowiekowi, bardzo dobremu, bardzo dobremu, a on w tamtej chwili, przed przyjęciem Eucharystii i namaszczenia chorych, powiedział do mnie te słowa: „Moje życie przeleciało”, jakby chciał powiedzieć: myślałem, że będzie wieczne, ale... „przeleciało moje życie”. Tak to czujemy my, ludzie starsi, że życie przeszło. Przemija. A życie jest darem nieskończonej miłości Boga, a także czasem sprawdzenia naszej miłości do Niego. Dlatego każda chwila, każdy moment naszego istnienia jest cennym czasem, żeby kochać Boga i żeby kochać bliźniego, i w ten sposób osiągnąć życie wieczne.

Historia naszego życia ma dwa rytmy – jeden dający się mierzyć, składający się z godzin, dni, lat; drugi złożony z okresów naszego rozwoju – narodziny, dzieciństwo, młodość, dojrzałość, starość, śmierć. Każdy okres, każda faza ma swoją własną wartość i może być dogodnym momentem spotkania z Panem. Wiara pomaga nam odkryć duchowe znaczenie tych okresów – każdy z nich zawiera szczególne powołanie Pana, na które możemy dać odpowiedź pozytywną bądź negatywną. W Ewangelii widzimy, jak odpowiedzieli Szymon, Andrzej, Jakub i Jan – byli ludźmi dojrzałymi, mieli swoją pracę - byli rybakami, mieli życie rodzinne... A jednak, kiedy Jezus przechodził i ich wezwał, „natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim (Mk 1, 18).

Drodzy bracia i siostry, bądźmy czujni i nie pozwólmy, żeby Jezus przeszedł, a nie przyjęlibyśmy Go. Św. Augustyn mówił: „Boję się Boga, gdy przechodzi”. Lęk przed czym? Że Go nie rozpozna, że Go nie zobaczy, że Go nie przyjmie.

Oby Maryja Dziewica pomagała nam przeżywać każdy dzień, każdą chwilę jako czas zbawienia, w którym Pan przechodzi i powołuje nas do pójścia za Nim, każdego zgodnie z jego życiem. I oby nam pomogła nawrócić się z mentalności świata, mentalności mrzonek świata, które są fajerwerkami, na mentalność miłości i służby.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, ta niedziela jest poświęcona Słowu Bożemu. Jednym z wielkich darów naszych czasów jest odkrycie na nowo Pisma Świętego w życiu Kościoła na wszystkich

szczeblach. Dziś jak nigdy dotąd Biblia jest dostępna dla wszystkich – we wszystkich językach, a obecnie także w formatach audiowizualnych i cyfrowych. Św. Hieronim, którego niedawno wspominałem 1600. rocznicę śmierci, mówi, że ten, kto nie zna Pisma, nie zna Chrystusa, kto nie zna Pisma, nie zna Chrystusa (por. *In Isaiam Prol.*). I na odwrót – to Jezus Chrystus, Słowo, które stało się ciałem, który umarł i zmartwychwstał, otwiera nam umysł na zrozumienie Pisma (por. *Łk 24, 45*). To dokonuje się w szczególności podczas Liturgii, ale także kiedy modlimy się sami lub w grupie, zwłaszcza za pomocą Ewangelii i Psalmów. Dziękuję parafiom i zachęcam je do ustawicznego zaangażowania w wychowywanie do słuchania Słowa Bożego. Oby nigdy nie zabrakło nam radości zasiewania Ewangelii! I powtórzę się raz jeszcze: miejmy zwyczaj, miejcie w zwyczaju nosić zawsze małą Ewangelię w kieszeni, w torbie, aby móc ją czytać w ciągu dnia, przynajmniej trzy, cztery wersety. Niech Ewangelia zawsze będzie z nami.

20 stycznia parę metrów od placu św. Piotra znaleziono zmarłego z powodu zimna bezdomnego Nigeryjczyka, 46-letniego, który miał na imię Edwin. Jego los łączy się z losami wielu innych bezdomnych, którzy ostatnio zmarli w Rzymie w takich samych dramatycznych okolicznościach. Módlmy się za Edwina. Niech będzie dla nas przestrogą to, co powiedział św. Grzegorz Wielki, który w obliczu śmierci z zimna pewnego żebraka stwierdził, że tego dnia nie będą odprawiane Msze św., gdyż jest to jakby Wielki Piątek. Pomyślmy o Edwinie. Pomyślmy o tym, co czuł ten mężczyzna, 46-letni, w zimnie, przez wszystkich ignorowany, opuszczony, także przez nas. Módlmy się za niego.

Jutro po południu w bazylice św. Pawła za Murami będziemy sprawować Nieszpory święta Nawrócenia św. Pawła, na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, razem z przedstawicielami innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Zachęcam was do włączenia się duchowo w naszą modlitwę.

Dzisiaj przypada także wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy. Wczoraj zostało rozpowszechnione Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, zatytułowane: „*Chodź i zobacz*”. *Komunikować, spotykając osoby, tam gdzie są, i takie, jakie są*”. Zachęcam wszystkich dziennikarzy i pracowników przekazu do „pójścia i zobaczenia”, również tam, gdzie nikt nie chce iść, i do dawania świadectwa prawdzie.

Pozdrawiam was wszystkich, którzy łączyście się za pośrednictwem mediów. Pamięcią i modlitwą obejmuję rodziny, które w tym okresie zmagają się z większymi trudnościami. Odwagi, idźmy naprzód! Módlmy się w intencji tych rodzin i w miarę możliwości okazujmy im bliskość. Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!